

# KURIER LUBACZOWSKI

22 GRUDNIA 2006

GAZETA INFORMACYJNA MIASTA LUBACZOWA

Nr 6 (13)

*Świąt wypełnionych radością i miłością, spędzonych w zdrowiu  
i spokoju, w serdecznym gronie Rodziny i Przyjaciół.  
Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia,  
pełnego optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia.*

*W imieniu władz miejskich  
Życzy mieszkańcom Lubaczowa*

*Burmistrz Miasta Lubaczowa  
Jerzy Zajac*

## Przede mną wiele zadań

Wywiad z Burmistrzem Lubaczowa Jerzym Zajacem.

**Po czteroletniej przerwie, ponownie został Pan wybrany na Burmistrza Miasta Lubaczowa. Jakie są Pana odczucia dziś, kiedy już po raz trzeci obejmuje Pan to zaszczytne stanowisko?**

Zdaje sobie sprawę, że po zwycięstwie w wyborach stoi przede mną wiele zadań do realizacji na rzecz miasta Lubaczowa. Jest to ogrom zadań, ponieważ jako samorząd musimy uporać się z wieloma problemami. Miasto musi się rozwijać, musimy zagwarantować właściwe funkcjonowanie wszystkich naszych jednostek, które podlegają Urzędowi, no i przede wszystkim musimy zadbać o to, żeby pozyskać jak najwięcej funduszy z Unii Europejskiej. Nie możemy zaprzepaścić szansy, jaką stwarza nasze członkostwo w Unii. Ja od początku byłem euroentuzjastą. Będę się starał by w pełni wykorzystać możliwości pozyskania środków unijnych.

**Dlaczego zdecydował się Pan ponownie kandydować na stanowisko Burmistrza?**

Wielu znajomych i mieszkańców, nawet Ci, których bliżej nie znam, namawiało mnie żeby spróbować jeszcze raz - przede wszystkim dla dobra miasta i pracowników, którzy są tu zatrudnieni - ponieważ pewne sprawy wymagają radykalnych rozstrzygnięć. Dziś, po tygodniu urzędowania widzę, że jest dużo do zrobienia. Jest wiele niedociągnięć, zresztą wykazała to kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej. Musi zapanować porządek, który przyniesie korzyści nam wszystkim.

**Jak Pan jako Burmistrz widzi przyszłość naszego**

**miasta?**

Pragnę skoncentrować się na rozwoju infrastruktury. Miasto ma możliwość ruszenia do przodu w sprawach związanych z likwidacją bezrobocia. W niedługiej przyszłości jest szansa na uruchomienie przejścia Budomierz-Hruszew, co doprowadzi do wzrostu zainteresowania przedsiębiorców naszym miastem. Będzie to dla nich idealny przykład do prowadzenia działalności na wschód. Będziemy dążyć, do przygotowania terenów i do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego miasta pod potrzeby przyszłych inwestorów.

**Jakie są najważniejsze zadania inwestycyjne w następnych latach?**

Zakończenie infrastruktury osiedli, szczególnie tych nowych. Mamy zobowiązania ustawowe, musimy zapewnić ludziom tam mieszkającym drogi, wodę i kanalizację. Musimy oddziaływać na firmy, które dostarczają energię i gaz, aby ci ludzie mieszkali w dobrych warunkach. Przygotowujemy kompleksowe rozwiązania, które zwiększą szanse na pozyskanie większych środków unijnych. Dotychczas w rankingu ilości projektów składanych przez urzędy gmin, znajdujemy się na szarym końcu. Chcemy to zmienić. Wnioski składane przez urząd, o czym ja zawsze mówiłem, powinny w całości rozwiązywać problemy powiązane tematycznie, oczywiście w podziale na lata.

Należy rozpocząć wspólne inwestycje z samorządem powiatowym i z gminą Lubaczów, czy nawet z okolicznymi gminami, bo jedność i grupowe zwanie poszczególnych samorządów w konkretnych sprawach, daje szansę zrobienia czegoś dobrego dla miasta i dla pozostałych samorządów, a o to



przecież w tym wszystkim chodzi.

**Na inwestycje potrzebne są pieniądze, czy Budżet Miasta udźwignie ten ciężar?**

Na pewno na inwestycje potrzebne są pieniądze. Wolne środki, które możemy wygospodarować, musimy podzielić na wiele różnych inwestycji. Jak już wcześniej wspominałem najważniejsza będzie infrastruktura - czyli drogi, woda, kanalizacja i gospodarka odpadami, która w chwili obecnej jest na bardzo niskim poziomie. Mamy obowiązki ustawowe oraz obowiązki, które wynikają z dyrektyw unijnych. Niewywiązanie się z nich spowoduje nałożenie sankcji, ponieważ Unia Europejska nie będzie pobłażać Polsce, a z kolei polski rząd samorządom. Wchodząc do Unii podjęliśmy zobowiązania, podpisaliśmy traktat akcesyjny i musimy się z niego wywiązywać. Jego drobna część jest do realizacji w Lubaczowie.

Na pewno będziemy rozmawiać ze Starostwem i innymi gminami w sprawie budowy kompleksu rekreacyjno-wypoczynkowego. Projekt ten będzie możliwy do realizacji tylko w ścisłej współpracy samorządów.

**Wielu młodych ludzi, szczególnie po studiach wyjeżdża z Lubaczowa. Co chce pan zrobić by ich zatrzymać?**

## W numerze:

**Mikołajki na sportowo**

**Z innej perspektywy**

**Stypendia dla gimnazjalistów**

**Von Lessing bis Durrenmatt**

**Wiem wszystko o mojej miejscowości**

**eLearning w SP1**

**Andrzejkę w przedszkolu nr 1**

**Samorządni w SP1**

**Święto SP nr 2 im. Obrońców Lubaczowa**

**Krajobrazy jesieni**

**Muzyka ponad granicami**

**Szachy z górnej półki**

**Rozmawiajmy z dziećmi**

**Tradycja zobowiązuje**

Nasze możliwości i możliwości przedsiębiorstw w Lubaczowie są wciąż ograniczone. Jedną z szans widzę w przejściu granicznym bo już samo jego uruchomienie da zatrudnienie od 300 do 500 młodym ludziom. Jest to szansa na rozwój miasta, a co za tym idzie, na zwiększenie liczby miejsc pracy.

**Czego życzy Pan mieszkańcom Lubaczowa z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia,** Wszystkim mieszkańcom Lubaczowa, pracownikom urzędu i jednostek organizacyjnych życzę zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia w rodzinnym gronie i aby w Nowy Rok wszyscy weszli z przeświadczeniem, że będzie on lepszy od poprzedniego.

Dziękuję za rozmowę.

I. P.

## Przedwojenny Lubaczów

**„...tak ludzie żyli i pracowali?” - Pani Eugenia Mazurkiewicz z domu Argasińska, urodzona w roku 1924, wspomina Lubaczów - miasto z czasów jej lat młodzieńczych.**

**- Jak wyglądało życie kulturalne w Lubaczowie przed wojną?**

Skupione było w budynku starej czytelnicy na ulicy Piłsudskiego, odbywały się tam wszystkie zabawy i przedstawienia teatralne - teatry przyjeżdżały

ze Lwowa i Krakowa. Oprócz tego w sali czytelnicy, szkoły organizowały różnego rodzaju przedstawienia, akademie i uroczystości szkolne. Zbierali się tu również mężczyźni na brydża, tak było do czasu powstania Domu Strzelca. W Strzeleckim, oprócz małych pokojków, gdzie spotykali się panowie, znajdowała się sala gimnastyczna, a z tyłu na placu był kort do tenisa i do siatkówki. W gimnazjum chodziliśmy tam na zajęcia sportowe i gimnastyczne.



Poza tym w Lubaczowie odbywały się różnego rodzaju festyny organizowane przez Akcję Katolicką Kobiet. Pieniądże uzyskiwane podczas tych imprez

przekazywane były na miejscowe potrzeby lubaczowskiej ochronki.

Ponadto cech rzemiosł organizował dla siebie bardzo kulturalne zabawy, tak samo oficerowie i kupcy. Ukraińcy mieli swój dom, „Proświta”, w którym skupione było ich życie kulturalne i społeczne. Budynek ten mieścił się przy ulicy zwanej potocznie Młyńską dziś Wyszyńskiego, zdaje się, że zniszczeniu uległ w 1941 roku.

Natomiast uroczystości państwowe odbywały się w rynku, były to wieczorne capstrzyki, parady, w których brało udział wojsko i inne organizacje umundurowane strzelcy, strażacy, harcerze, mł-



## WYDARZENIA

*ciąg dalszy ze strony 1*

### Przedwojenny Lubaczów

dzień gimnazjalna i licealna. Wszyscy ustawieni w czwórkach maszerowali przez miasto. Piękne to były uroczystości.

#### -Z uroczystości państwowych, którą pani zapamiętała najlepiej?

Święto Morza – święto bardzo ważne dla Polski, obchodzone bardzo uroczysto 28 czerwca. Organizacją obchodów zajmowała się Liga Morska i Kolonialna, do której należały nawet dzieci. Obchody miały miejsce późnym popołudniem, nad rzeką, gdzie zbierało się wojsko wraz z wszystkimi mieszkańcami Lubaczowa. Dziewczeta puszczały wianki, grała orkiestra wojskowa, chóry śpiewały i, o dziwo, pływały kajaki. Nasza rzeka czyściutka, tak, że było widać kamyczki na dnie, a wokół łąki jak dywany kwiatów. To było bardzo piękne i bardzo uroczyste.

#### - A święta kościelne?

Pamiętam jak na święto Bożego Ciała razem z naszym księdzem Sobczyńskim - dziekanem parafii św. Stanisława, w procesji szedł ksiądz greckokatolicki razem z ich chorągwiemi. Tak samo było na ich święto – Jordan, w rocznicę chrztu Chrystusa, procesją szliśmy nad rzekę. Proszę sobie wyobrazić, były wtedy takie mrozy, że z lodu wykuli ogromny krzyż i ustawiali go na rzece. Tam odbywała się ceremonia, na której święcono wodę, którą ludzie po uroczystości święcili krowy, konie, domy – całą gospodarkę.

Nie było podziału, że to polskie, a to ukraińskie. Kiedyś wszyscy żyliśmy w zgodzie nie było między Polakami, Ukraińcami i Żydami zatargów. Wie Pani, serdecznie się nie przyjaźniliśmy, ale wszyscy żyliśmy spokojnie. Oczywiście byli chuligani, którzy niszczyli małe kuczki, które stały na żydowskich podwórkach i w których oni odprawiali modlitwy, ale to były raczej pojedyncze incydenty.

#### - Czy zajmowali się mieszkańcy Lubaczowa?

Lubaczów to było małe miasteczko, mieszkali tu Polacy, Ukraińcy i Żydzi – ci ostatni mieszkali w centrum miasta, jedynie dwie kamienice nie należały do nich. Zajmowali jeszcze niektóre domy na przyległych do rynku ulicach. Natomiast przy



Młyńskiej mieszkali Ukraińcy, tak samo przy Mickiewicza, szczególnie od stacji w stronę szpitala. Przy ulicach Kościuszki, Rejtana, 3-go Maja Polacy.

Żydzi zajmowali się kupiectwem, ale nie tylko. Do nich należały składy węgla, handlowali lasami i zbożem. Żydzi wszystko potrafili, im się powodziło. Żyd nie miał podwórka, ani ogródka, wystarczy, że miał pokój z kuchnią, to już miał interes, już sklep miał.

Natomiast Ukraińcy to przeważnie byli rolnicy, a Polacy pracowali w urzędach i zajmowali się rzemiosłem. To byli bednarze, stolarze, krawcy, szewcy i cieśle.

Dużo biedoty było, o prace było ciężko, na pewno ciężiej niż teraz. Wiem, że od władz pomocy nie mieli. Dziewczeta ze wsi chodziły pomagać w soboty w domach żydowskich, w zamian dostawały parę groszy, a po za tym Lubaczów to było takie miasto-wieś, ludzie trzymali inwentarz, mieli pola. Większość ziemi należała do kościoła, ale księża pomagali biednym. Ksiądz Sobczyński – szlachetny człowiek, pamiętam jak podczas okupacji zatrudniał chłopców w swoim gospodarstwie, jako pomocników, żeby uchronić ich przed wywozem na roboty do Niemiec.

#### - Jak w tym czasie wyglądało szkolnictwo?

W Lubaczowie była polska i ukraińska szkoła. Szkoła podstawowa, osobno dla chłopców i osobno dla dziewczynki, mieściła się w rynku, tuż koło ratusza. Do prywatnego gimnazjum, które było już koedukacyjne i mieściło się na Konery, można było pójść po ukończeniu szóstej klasy szkoły podstawowej. Nauka trwała tu cztery lata i kończyła się małą maturą. Później liceum, dwa lata i duża matura.

Do szkoły chodziliśmy w mundurkach. Pamiętam

– granatowa, zakładana spódnica i bluzka z małym kołnierzykiem z wypustkami: niebieskie – gimnazjaliści, czerwone – licealiści. Brązowe pończochy i włosy zaczesane gładko – najlepiej w warkocz. Jacy inni byli wtedy nauczyciele, jacy życzliwi. Bardzo serdecznie wspominam naszą nauczycielkę niemieckiego, która z ogromnym żalem dawała dwójce, gdy któryś z uczniów przyszedł na lekcję nieprzygotowany.

#### -Pamięta Pani, co się zmieniło w wyglądzie ulic, budynków?

Wzdłuż ulicy Rejtana rosły piękne akacje. Pięknie to wyglądało, szczególnie na wiosnę, kiedy one kwitły. Mieszkańcy chodzili tam na spacer. W Lubaczowie były ulice, które nazywały się Duży i Mały Wał. Chcę zaznaczyć, że przy głównych ulicach był chodnik, ale tylko z jednej strony, ale już przy małych, bocznych uliczkach nie było ich



wcale.

Zabudowa rynku niewiele się zmieniła, za to plac owszem. Przed wojną rynek to było boisko, owszem studnia stała, ale dookoła niej nie było nic, jedynie klepisko, które po deszczu zamieniało się w błoto. W każdy poniedziałek odbywał się tu targ. Pamiętam, kiedy pierwszy raz zaczęli to plantować, nie posadzili krzewów, jedynie kwiaty, kłomby pięknych, kolorowych kwiatów. Podczas wojny uległo to zniszczeniu, dopiero po jej zakończeniu zasadzili tam drzewa.

Wokoło rynku były umieszczone słupy, z których zwisały duże czarne lampy oświetleniowe, naftowe, a potem gazowe. Nieliczne lampy, znajdowały się zwykle na rogach ulic. Przed zapadnięciem zmroku pracownik tzw. Gminy chodził od lampy do lampy z małą drabinką, potem już bez, bo zamiast się wspinać, spuszczał lampę na drucie na dół i po zapaleniu podciągał ją z powrotem do góry.

Reszta ulic tonęła w ciemnościach.

W połowie lat trzydziestych, w coraz większej ilości domów, były zakładane instalacje elektrycznego oświetlenia. Energia elektryczna pochodziła z turbiny miejscowego młyna.

#### - Jak wyglądał zamek?

Nie był to ogromny budynek. Pamiętam, że cześć była murowana i piętrowa, a duży pawilon, w którym znajdowała się sala z ogromnym stołem, był drewniany. W tej części zamku odbywały się po polowaniach przyjęcia. Właścicielem był Hrabia Gołuchowski, a zamkiem zarządzał Henryk Friser. Swoich dzieci on nie miał, jego żona miała dwójkę, z poprzedniego małżeństwa, Jurka i Basię Skrzytuskich. W ramach działalności charytatywnej rodzina Friserów płaciła za kształcenie biednych uczniów gimnazjum i liceum.

Przy zamku był park i stały budynki gospodarcze, w których trzymano przede wszystkim krowy, koni niedużo, może dwa albo trzy. Pamiętam, że mleko z zamku odbierali Żydzi i zawozili do mleczarni.

Proszę napisać, że w Lubaczowskiej mleczarni wyrabiano najsmaczniejsze masło, nie to co dziś... Wydaje mi się, że tamtejsze produkty wywozili do Niemiec.

Po za tym, w budynku niedaleko zamku, tutaj bliżej rzeki, mieszkał skarbnik, a może sekretarz, nie pamiętam, wiem że nazywał się Kola Ganczarow. Zbierał różnego rodzaju opłaty na przykład za dzierżawę pól, u niego można było kupić kwit, który pozwalał na wejście do lasu, np. na jagody.

#### - Słyszałam, że ludzie z naszych okolic często podróżowali do Lwowa?

Tak, droga do Lwowa wiodła przez Krowicę-Budomierz, codziennie, o dziewiątej rano słyszeliśmy jak trąbi odjeżdżający autobus, we Lwowie był na jedyną. Pamiętam, że wcześniej ludzie z Lubaczowa piechotą chodzili do Lwowa. Trasa była niebezpieczna, często w tamtejszych lasach zdarzały się napady. Koleżanka moja, której ojciec był bednarzem i jeździł z towarem do Lwowa, mówiła: „mój tata nosi przy sobie rewolwer, on musi uważać”, ale tak ludzie żyli, tak pracowali, tak zarabiali.

Dziękuję Pani za poświęcony czas.

I. P.

Ilustracje: [www.zydzi.lubaczow.pl](http://www.zydzi.lubaczow.pl)

## Muzyka ponad granicami

W październiku zakończył się projekt „Muzyka ponad granicami. Lubaczów – Jaworów 2006”, realizowany przez Miejski Dom Kultury w Lubaczowie, który współfinansowany był ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina INTERREG III A /TACIS CBC. Projekt ten został zrealizowany w ramach współpracy partnerskiej między Lubaczowem i Jaworowem (Ukraina).

Założeniem tego, trwającego osiem miesięcy przedsięwzięcia było rozwinięcie kontaktów partnerskich poprzez wzmacnianie obustronnej świadomości kulturowej sąsiedztwa. Ideą przewodnią było umożliwienie społeczeństwu dostępu do kultury własnej i partnerów.

Kontakty, jakie rozwinęły się podczas trwania projektu zaspokoili wiele potrzeb poznawczych, pozwalających na przekraczanie granic własnej kultury, przyczyniając się do kształtowania tożsamości narodowej mieszkańców Ukrainy i Polski.

Projekt „Muzyka ponad granicami. Lubaczów – Jaworów 2006” był kontynuacją mającego już dwuletnią tradycję przedsięwzięcia „Blues na Kresach”, w którym główną płaszczyzną porozumienia jest muzyka, kultura i sztuka, wykorzystywane do procesu integracji transgranicznej, potwierdzające możliwość współpracy długofalowej. Skierowany był on do środowiska artystycznego obydwu miejscowości, uzdolnionej muzycznie młodzieży polskiej i ukraińskiej z Lubaczowa i Jaworowa, zainteresowanej doksztalcaniem i wzajemną współpracą oraz do szerokiego grona społeczeństwa obydwu regionów pasa przygranicznego.

W ramach spotkań projektowych, które miały miejsce w miesiącach maj – październik 2006 roku, odbyła się konferencja, osiem spotkań warsztatowych, w tym pięć w trakcie dwóch obozów muzycznych. Uczestnicy projektu wzięli udział w trzech wydarzeniach muzycznych, przy okazji których zwiedzali Rzeszów i okolice miasta. Jednym z ważniejszych projektowych zadań był udział młodych ludzi w koncertach projektowych, które nadały wielki wydzźwięk całemu przedsięwzięciu i szerokim echem zapisały się zarówno wśród uczestników, jak i mieszkańców Lubaczowa i Jaworowa oraz środowiska muzycznego, dając dowód na to, że muzyka jest doskonałym budulcem procesu integracji transgranicznej, potwierdzając również



Ważnym elementem projektu było również spotkanie z muzykami z Lubaczowa i Jaworowa, które miało miejsce w październiku 2006 roku. W ramach spotkania odbyła się konferencja, osiem spotkań warsztatowych, w tym pięć w trakcie dwóch obozów muzycznych. Uczestnicy projektu wzięli udział w trzech wydarzeniach muzycznych, przy okazji których zwiedzali Rzeszów i okolice miasta. Jednym z ważniejszych projektowych zadań był udział młodych ludzi w koncertach projektowych, które nadały wielki wydzźwięk całemu przedsięwzięciu i szerokim echem zapisały się zarówno wśród uczestników, jak i mieszkańców Lubaczowa i Jaworowa oraz środowiska muzycznego, dając dowód na to, że muzyka jest doskonałym budulcem procesu integracji transgranicznej, potwierdzając również

Dzięki przybliżeniu stylu życia, charakterystycznych różnic obu społeczeństw i uniwersalności muzyki i przedsięwzięć artystycznych z nią związanych (warsztaty, koncerty, wydarzenia muzyczne) doszło do zbliżenia się do siebie obydwu narodowości oraz wykształcenia wśród młodych ludzi ogólnoludzkiej tolerancji i pogłębienia tożsamości narodowej.

Uczestnikami projektu była młodzież z sekcji muzycznych Miejskiego Domu Kultury w Lubaczowie oraz młodzież z Powiatowej Szkoły Muzycznej w Jaworowie (Ukraina).

W ramach spotkań projektowych, które miały miejsce w miesiącach maj – październik 2006 roku, odbyła się konferencja, osiem spotkań warsztatowych, w tym pięć w trakcie dwóch obozów muzycznych. Uczestnicy projektu wzięli udział w trzech wydarzeniach muzycznych, przy okazji których zwiedzali Rzeszów i okolice miasta. Jednym z ważniejszych projektowych zadań był udział młodych ludzi w koncertach projektowych, które nadały wielki wydzźwięk całemu przedsięwzięciu i szerokim echem zapisały się zarówno wśród uczestników, jak i mieszkańców Lubaczowa i Jaworowa oraz środowiska muzycznego, dając dowód na to, że muzyka jest doskonałym budulcem procesu integracji transgranicznej, potwierdzając również



fakt, że jest doskonałą płaszczyzną porozumienia ponad granicami. Na zakończenie spotkań, w październiku, przeprowadzone zostało seminarium, kończące projekt, na którym podsumowano realizację całości zadań.

Ta ośmiomiesięczna współpraca zaowocowała wzrostem poziomu wiedzy o wzajemnym dorobku kulturalnym oraz wzrostem liczby inicjatyw kulturalnych przy udziale różnych instytucji z regionu Lubaczowa i Jaworowa.

W imieniu beneficjenta wszystkim zaangażowanym w realizację projektu składam wyrazy uznania oraz podziękowania za współpracę.

Koordynator Projektu  
Renata Salik



## WYDARZENIA

## Być bliżej Ciebie chcę..

Już od kilkunastu lat Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury w Sędziszowie Młp. wspólnie z Wójcickim Domem Kultury w Rzeszowie oraz sędziszowską Parafią pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny organizuje Podkarpacki Konkurs Poezji Religijnej.

W dniu 8 listopada br., w Miejskim Domu Kultury w Lubaczowie, odbyły się XVI międzypowiatowe eliminacje w ramach tego konkursu. Prawo do uczestnictwa w nich mieli mieszkańcy powiatów: lubaczowskiego, przemyskiego i jarosławskiego.

Lubaczowski konkurs odbył się na sali ka-

meralnej Miejskiego Domu Kultury. Przystąpiło do niego dwunastu wykonawców, którzy wystąpili w kategorii recytacji.

Miłośników poezji oceniała komisja artystyczna w składzie Barbara Thieme – teatrolog, instruktor Teatru „Magapar” z MDK i ks. Grzegorz Piotrowski z parafii Św. Stanisława w Lubaczowie. Wystawiając noty poszczególnym wykonawcom Jury brało pod uwagę m.in.: dobór repertuaru, technikę wokalną, aranżację, kulturę słowa i ogólny wyraz artystyczny.

Konkurs otworzyła i prowadziła instruktor Krystyna Czura, która przypomniała zasady regulaminowe i zaprosiła do wspólnego przeżycia tej

przygody z poezją.

Chociaż celem było wyłonienie zwycięzców to jednak wszyscy byli bardziej skupieni na głębszym odczytaniu poezji religijnej i lepszym poznaniu Pana Boga.

Po wysłuchaniu recytacji komisja konkursowa przyznała nominacje do eliminacji rejonowych w Łańcucie następującym wykonawcom: Izabeli Soliło, Arkadiuszowi Nepelskiemu, Tomaszowi Kulesza, Annie Konopka i Annie Kolano.

Miło nam również poinformować, że w Łańcucie dwie osoby otrzymały nominacje do eliminacji finałowych w Sędziszowie Młp., które odbędą się 8 grudnia br. Są to: Arkadiusz Nepelski z MDK w Lubaczowie – podopieczny, instruktor Małgorzaty Hawryluk, który wystąpił z utworami „Prospekt” Wisławy Szymborskiej i „Ucz się

śmierci” Ewy Lipskiej oraz Tomasz Kulesza z ZSZ nr 1 w Przemysku pod opieką ks. Bogusława Foliwiewicza z utworami Karola Wojtyły „Przestrzeń potrzebna kropli wiosennego deszczu” i fr. Despeche Mode „Serchijżadan”.

Patronem i sponsorem był Miejski Dom Kultury oraz Powiatowe Centrum Kultury i Sportu w Lubaczowie, którzy ufundowali wszystkim uczestnikom nagrody książkowe i dyplomy.

Dziękując dyrektorom obu jednostkom za okazaną pomoc, nauczycielom i uczestnikom za zainteresowanie konkursem, zapraszam na kolejną edycję w przyszłym roku.

Krystyna Czura

## To komplikuje życie – nie warto!

W Miejskim Punkcie Informacyjno - Konsultacyjnym ds. Profilaktyki Uzależnień w Lubaczowie rozpoczął się cykl prelekcji dla uczniów klas pierwszych i drugich Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Lubaczowie, spotkania prowadzone są w ramach kampanii „Alkohol kradnie wolność”, której organizatorem, pomysłodawcą i koordynatorem jest Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA).

Alkohol jest najłatwiej dostępnym i przez to najczęściej używanym środkiem odurzającym. Powszechne przyzwolenie sprawia, że piją nie tylko dorośli, ale również młodzież i coraz częściej dzieci, gdyż wzorce postępowania czerpią z zachowania dorosłych. W ostatnich kilku latach obserwujemy wyraźny wzrost zagrożeń alkoholowych wśród młodych ludzi. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych co roku publikuje na ten temat oddzielny raport: „Młodzież a alkohol”. Okazuje się, że wzrasta liczba nastolatków, którzy sięgają po napoje alkoholowe, a maleje liczba abstynentów. Jednocześnie obniża się wiek inicjacji alkoholowej. Obecnie wśród chłopców szkół średnich zaledwie niecałe 10 procent to abstynenci. Natomiast wiek inicjacji alkoholowej dla



większości z nich obniżył się do 13-tego roku życia. Sytuacja wśród dziewcząt jest niewiele lepsza.

Powstaje wiele programów profilaktycznych, które uczą postaw i umiejętności służących trzeźwemu życiu. Celem kampanii „Alkohol kradnie wolność” jest pokazanie nastolatkom, co cennego z ich młodości kradnie alkohol – niszczy miłość, psuje przyjaźń, odbiera wolność do swobodnego, trzeźwego decydowania o swoich sprawach. Ponadto celem spotkań jest uruchomienie publicznej debaty dotyczącej problemów związanych z piciem alkoholu przez młodych ludzi między 12 a 18 rokiem życia, zmotywowanie dorosłych, aby reagowali, gdy są świadkami sprzedaży alkoholu nieletnim i stworzenie systemu profesjonalnego

doradztwa i wsparcia dla rodziców nastolatków, którzy piją alkohol.

W Lubaczowie prelekcje prowadzi Jan Kuczek, który przeszedł specjalne szkolenie w Warszawie w siedzibie PARPA. Takie spotkania prowadzi już od 6 lat „wcześniej prelekcje odbywały się w szkołach, jednak brak potrzebnego sprzętu do przeprowadzenia zajęć w klasach lekcyjnych, komplikował często rytm pracy i nauki. W tym roku za zgodą Pani Renaty Salik, która jest Pełnomocnikiem ds. Realizacji Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, spotkanie zorganizowaliśmy w Miejskim Punkcie Informacyjno - Konsultacyjnym ds. Profilaktyki Uzależnień w Lubaczowie” – Jan Kuczek

Podczas dwugodzinnych bloków ma miejsce prelekcja, na której odbywa się pogadanka dotycząca społecznych, psychologicznych i zdrowotnych problemów nadużywania alkoholu, w związku z czym wiąże się jego nadużywanie i czym jest alkoholizm. Pan Kuczek omawia również sytuacje, w jakich najczęściej młodzi ludzie stykają się z alkoholem, przytacza również konkretne przykłady. Następnie prowadzi dyskusję z młodzieżą, którą rozpoczyna od znalezienia pozytywnych i negatywnych skutków picia alkoholu.

„Debata są różne, jak różni są młodzi ludzie biorący w niej udział. Osobiście lubię dyskusję ze starszą młodzieżą, która ma większe doświadczenie, pada wtedy dużo konkretnych pytań: kiedy jest to problem?, kiedy zaczyna się problem?, gdzie szukać pomocy?, jak dotrzeć do człowieka, który



ma problem alkoholowy? Dyskusje często bardzo burzliwe, ukazują jak wiele mitów i stereotypów związanych z alkoholem funkcjonuje w społeczeństwie. Moim zadaniem jest ich obalenie i ukazanie gorzkiej prawdy: nie istnieją pozytywne aspekty picia alkoholu, a już szczególnie picia alkoholu przez nastolatków” – Jan Kuczek.

Spotkanie kończy film profilaktyczny, w którym młodzi ludzie opowiadają o swoich, czasem dramatycznych, skutkach picia czy nadużywania alkoholu. Jan Kuczek – „film zrealizowany w bardzo sugestywny sposób, robi mocne wrażenie i na długo pozostaje w pamięci młodych ludzi. Niestety tylko nieliczni po jednym spotkaniu podejmą decyzję, że nie warto pić, nie warto sięgać po alkohol. Tylko jednostki wyciągną wniosek - to komplikuje życie – nie warto”.

I. P.  
fot. I. P.

## Wyrok niewierności

W dniu 17 listopada 2006 roku w Hali Sportowej Publicznego Gimnazjum nr 2 w Lubaczowie, uczniowie klas III gimnazjalnych mieli okazję zobaczyć przedstawienie profilaktyczne grupy teatralnej „Odyseusz”, pt. „Wyrok niewierności”, traktuje o narkotykach i stosunkach partnerskich wśród młodzieży. Spektakl zorganizowany został przez Miejski Punkt ds. Profilaktyki Uzależnień w Lubaczowie.

Jednym z zagrożeń dzisiejszego świata jest uzależnienie od narkotyków, których przybywa z dnia na dzień. Coraz częściej młodzież narażona jest na propozycję kupna narkotyków. Część z nich powie zdecydowanie „NIE”, jednak pewna grupa zechce spróbować „jak to jest”. Być może sami zechcą zobaczyć na ile prawdziwe są opowieści kolegów, może trudno im będzie odmówić, kiedy poczęstują go marihuaną. Co możemy zrobić? – Zapobiegać jak najwcześniej. Znane każdemu powiedzenie „lepiej zapobiegać niż leczyć” również w tym zagadnieniu znajduje swoje odbicie.

Spektakl, w którym udział wzięli uczniowie klas III gimnazjów z Lubaczowa, miał za zadanie uświadomić młodym ludziom konsekwencje, jakie wiążą się ze złymi wyborami. Ukazuje gorzką prawdę – narkotyki i inne używki nie rozwiązują naszych problemów, jedynie je pomnożą i skomplikują. Najważniejsze w życiu, to szczerść w relacjach z innymi oraz życie zgodne z własnym sumieniem



i wartościami. Główne przesłanie spektaklu - bądź wierny sobie, bądź wierny osobie, którą kochasz.

Przedstawienie składało się z dwóch części. Pierwsza przedstawiała sceny z życia pary młodych ludzi - Magdy i Piotra, którzy planują wspólną przyszłość. Na pierwszy rzut oka ich związek wydaje się niemal idealny. Mili dla siebie, pełni szacunku obdarzają się ogromnym zaufaniem. W kolejnych jednak scenach, budowanych często z półsłówek i niedopowiedzeń, odkrywamy, że chłopak nie jest lojalny wobec Magdy. Jego sposób postrzegania przyszłego życia nie idzie w parze z wypełnianiem obowiązków. Coś zaczyna się psuć... Piotr oszukuje dziewczynę, która znalazła należące do niego narkotyki. Gdzieś w tle pojawia się tajemnicza Ela z IIIC. Błędne decyzje Piotra, a szczególnie wybór narkotyków niszczy miłość, wspólne życie i w kon-

ciąg dalszy na stronie 4

## ...będę dzielny w swym wysiłku

16 listopada w Hali Sportowej przy Zespole Szkół im. gen. Józefa Kustronia w Lubaczowie odbył się II Podkarpacki Dzień Treningowy Programu Aktywności Motorycznej Olimpiad Specjalnych. Organizatorem imprezy był Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych i Resocjalizacyjnych w Lubaczowie oraz Olimpiady Specjalne Polska Podkarpackie. Patronat medialny sprawowały gazety: Nowiny, Super Nowości, Życie Podkarpackie oraz Twoje Radio Lubaczów, zaś opiekę medialną: TVP3 oddział Rzeszów.

Zawody miały na celu popularyzację Programu Treningu Aktywności Motorycznej (z angielskiego MATP), a także podsumowanie efektów szkoleniowych uzyskanych w czasie treningów dla



osób głęboko upośledzonych umysłowo. „...nie jest to programem rywalizacji sportowej, nie ma systemu nagradzania za kolejne miejsca, jego uczestnicy otrzymują medale za udział. Jest to jedyna tego typu impreza, gdzie swoje umiejętności mogą zaprezentować osoby z głębokim upośledzeniem umysłowym, pokazać jak wiele wysiłku wkładają w wykonywane czynności i jak świetnie się przy tym bawią” – Iwona Tychmanowicz.

Zawody w Lubaczowie odbyły się już po raz drugi, w tym roku słowa przysięgi „Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć, niech będę dzielny w swym wysiłku” wypowiedziało około 30 zawodników z całego województwa m.in. ze Stalowej Woli i Pruchnika.

ciąg dalszy na stronie 4



## WYDARZENIA

*ciąg dalszy ze strony 3*

### Wyrok niewierności

sekwencji prowadzi do śmierci i chociaż finał był łatwy do przewidzenia, dawał jednak wiele do myślenia...

Ostatnia część spektaklu to krótkie scenki interaktywne. Młodzież wspólnie z aktorami, przy użyciu „oryginalnych” rekwizytów próbowała zgłębić tematykę wyborów życiowych oraz związanych z nimi konsekwencji.

Ponadto, wychowawcom klas obydwu lubaczowskich gimnazjów, przekazane zostały konспекty zajęć do przeprowadzenia na lekcjach wychowawczych, bazujące na przedstawionym młodzieży widowisku.

Na zakończenie chciałem dodać, że nie wystarczy tylko profilaktyka szkolna. Najważniejsza profilaktyka odbywa się w domu. Nie bójmy się rozmawiać z naszymi dziećmi na tematy tabu, im więcej wiemy o naszym dziecku, o tym co jest dla



niego ważne – tym lepiej – „bliżej siebie - dalej od narkotyków”. Sami zdobywamy wiedzę na temat używek, o tym jakie są ich rodzaje, jakie wywołują skutki i dlaczego są atrakcyjne dla młodzieży. Rozmawiamy, słuchamy i obserwujemy, pamiętając jednocześnie o tym, że to my, dorośli powinniśmy być autorytetem, który warto naśladować

tekst i zdjęcia I.P.

*ciąg dalszy ze strony 3*

### ...będę dzielny w swym wysiłku

Zawodnicy zaprezentowali swoje osiągnięcia treningowe w dość nietypowych i niecodziennych „konkurencjach” takich jak: przeczolganienie się przez tunel, rzut piłeczką do celu, czy slalom na wózku.

Każde dziecko otrzymało medal, który był ważnym dopełnieniem ich wysiłku, odwagi i woli walki, bo w MATP najważniejszy jest udział i indywidualne osiągnięcia.

II Podkarpacki Dzień Treningowy Programu Aktywności Motorycznej Olimpiad Spe-

cialnych odbył się pod honorowym patronatem Podkarpackiego Kuratora Oświaty pana Macieja Karasińskiego.

tekst i zdjęcia I.P..



## Mikołajki na sportowo

9 grudnia 2006 w Hali Sportowej Publicznego Gimnazjum Nr 2 w Lubaczowie odbyły się „Mikołajki Na Sportowo”. Impreza została zorganizowana przez Miejski Punkt Konsultacyjno - Informacyjny ds. Profilaktyki Uzależnień, Lubaczowską Akademię Sztuk Walki, Biuro Promocji i Rozwoju Lubaczowa oraz Miejski Dom Kultury w Lubaczowie. Przedsięwzięcie to było szczególnym wydarzeniem, zarówno przez specyficzny, mikołajkowy czas w jakim się odbyło, ale też, dlatego, że znamienite osobowości zgodziły się wystąpić przed lubaczowską publicznością.

Do Lubaczowa zjechali się karatecy z Kolna, Krapkowic, Tomaszowa Lubelskiego, Gdańska, Anglii i Belgii. Gościliśmy mistrza **Huberta Laenen**, posiadacza 6 dan w KARATE, jego asystenta **Roba von Hees**, **Ryszarda Skwarskiego**, Prezesa Tomaszowskiej Akademii Sztuk Walki oraz sensei **Andrzeja Kaźmierczaka**.

Licznie zgromadzonej publiczności zaprezentowany został program podzielony na przeplatujące się ze sobą bloki, dzięki czemu mieliśmy okazję oglądać mistrzowskie pokazy i koncerty Młodzieżowej Sceny Muzycznej MDK w Lubaczowie.



Pokazy KARATE rozpoczął występ dzieci Lubaczowskiej Akademii Sztuk Walki, której zawodnicy na Mistrzostwach Polski Karate Fudokan zajęli czołowe miejsca. Dzieci przygotowane przez **Dorotę Mendrychowską**, zaprezentowały podstawowe techniki - uderzenia, bloki, kopnięcia.



Po nich zobaczyliśmy reprezentantów Tomaszowskiej Akademii Sztuk Walki - **Pawła Dar-nochwał**, **Huberta Polak**, **Lukasza Cisło**, przygotowanych przez Prezesa TASW **Ryszarda Skwarskiego**, posiadacza 1 dan w Karate Tradycyjnym i Aikijujutsu. Zademonstrowali się oni w konkurencjach, w których zajmują czołowe miejsca na mistrzostwach.

W drugiej części zobaczyliśmy uczestników trwającego od piątku Ogólnopolskiego Seminarium, prowadzonego przez gościa z Belgii mistrza **Huberta Laenen** i jego asystenta **Roba von Hees**. Uczestnicy Seminarium wystąpili w pokazie KARATE. Mieliśmy okazję podziwiać w tej części prezentacje mistrzów Polski, a zarazem mieszkańców naszego miasta. **Remigiusz Plucha**, tegoroczny Mistrz Polski, wykonał pokaz kata UNSU. Również tegoroczni medaliści Mistrzostw Polski Karate Fudokan- **Dorota Mendrychowska** i **Rafał Radłowski** oraz **Remigiusz Plucha** i **Rafał Radłowski** zaprezentowali się w pokazie ENBU, zaaranżowanej walce.

Między bardzo ekspresyjnymi pokazami

## Z innej perspektywy

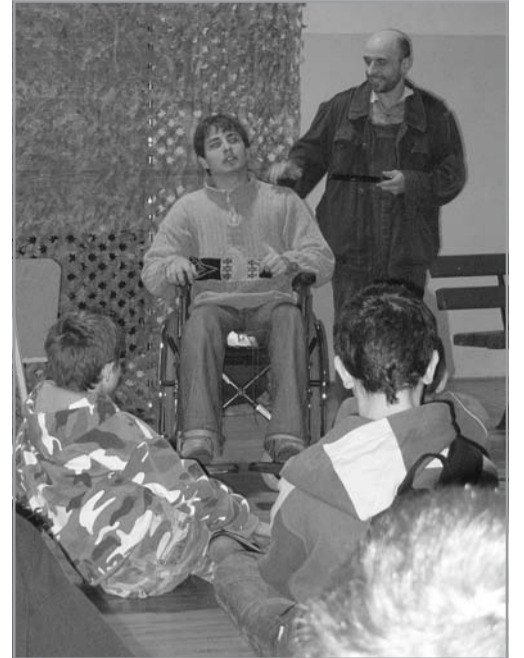
Po niespełna dwóch tygodniach, 29 listopada 2006 roku, do Lubaczowa ponownie przyjechała, z Krakowa, grupa teatralna – „Odysseusz”. Tak jak poprzednio spektakl profilaktyczny odbył się w Publicznym Gimnazjum nr 2, jednak tym razem na przedstawienie zaproszeni zostali uczniowie klas szóstych obydwu lubaczowskich szkół podstawowych.

Młodszym kolegom gimnazjalistów artyści zaprezentowali spektakl pod tytułem „Z innej perspektywy”. Aktorzy podjęli się trudnego zadania – uświadomienia młodemu widzowi, iż każde nasze działanie czy wybór, jakiego dokonamy w życiu, niesie ze sobą konsekwencję, które bardzo często mają ogromny wpływ na nasze życie, naszych bliskich i nierzadko na życie ludzi zupełnie z nami niezwiązanych. Przypominają jak ważne w życiu są uniwersalne wartości, poruszając również problem nadużywania alkoholu w rodzinie.

Jeden z bohaterów, którego młodzież określiła mianem „pijaczka”, pochodzi z rodziny alkoholików, na pytanie: „dlaczego pijesz?” odpowiada „mam to w genach”. Bohater znalazł się w kręgu, z którego, nie chce, bądź nie potrafi się wydostać. Zły przykład rodziców i własne błędne decyzje doprowadziły do tego, że życie jego kręci się wokół butelki wina. Nie dostrzega jeszcze, że ten „chwiej-



ny taniec” ma ogromny wpływ na życie innych ludzi. Kiedy na swojej drodze spotyka młodego chłopaka – artystę, który porusza się na wózku inwalidzkim widzi w nim jedynie środek, który pozwoli mu zaspokoić pragnienie. Pod wpływem nieoczekiwanych zwrotów akcji powoli wyłania się przed oczyma widza „obraz” przedstawiający życie alkoholika i ukazujący smutną historię artysty, który w wypadku rowerowym zostaje kaleką. Oni jeszcze nie wiedzą, że ich historie, które „wy-



rysowują” przed sobą, to jedno dzieło. Myślę, że nie tylko dla bohaterów spektaklu zaskoczeniem był finał przedstawienia, okazuje się, że życie tych dwóch mężczyzn, którzy zetknęli się przypadkiem w parku, jest ze sobą splątane. Mężczyzna, został zwolniony z pracy za picie, postanowił zemścić się na koledze, który wydał go szefowi, przepiłowując ramę jego zielonego składaka licząc, że ten zrobi sobie krzywdę. Zadowolony z siebie, nie wiedział, że rower ojca wziął syn, który w wypadku stracił zdrowie. Jego decyzja, nieodwracalnie zmieniła życie i zniszczyła szczęście rodziny malarza.

Wielowątkowość jak również dynamika spektaklu trzymała w napięciu do samego końca. Humorystyczne sceny wprowadziły odbiorców w pogodny nastrój, który przyczynił się do lepszego odbioru i zrozumienia przedstawienia. Finał wielu osobom dostarczył materiału do przemyśleń.

Po przedstawieniu młodzież wraz z aktorami wzięła udział w zabawie, której celem było przedstawienie negatywnych skutków nadużywania alkoholu. Wychowawcom natomiast przekazane zostały, opracowane przez grupę „Odysseusz”, konспекty zajęć bazujące na przedstawionym widowisku.

tekst i zdjęcia I.P.

KARATE miał też miejsce pokaz Tai - Chi w wykonaniu **Janusza Potoczno**. Tai - Chi jest przede wszystkim sposobem życia, wspiera receptą na zdrowie, ale podobnie jak karate jest też sztuką walki.

Po prezentacjach tej odmiennej sztuki miał miejsce pokaz KATORI SHINTO RYU, jednej



z najstarszych szkół japońskiej szermierki, w której doskonalili się techniki posługiwania się mieczem, halabardą, kijem zwanym BO oraz włócznią JARI. Następnie w AIKIJUJUTSU YOSEIKAN zaprezentował się **Czesław Stankiewicz**, Prezes Lubaczowskiej Akademii Sztuk Walki, który w tej sztuce posiada 2 dan. Jego nauczycielem jest sensei **Janssens** z Belgii. **Czesław Stankiewicz** wykonał SUTEMI, tzw. techniki poświęceń.

Po obejrzeniu mistrzowskich występów reprezentantów Lubaczowa, publiczność, która z wielką uwagą i entuzjazmem przyjmowała całe



przedsięwzięcie, zaprezentowali się goście **Andrzej Kaźmierczak** posiadacz 5 dan w Karate Fudokan oraz mistrz **Hubert Laenen** - 6 dan KORYU KARATE wraz ze swoim asystentem **Robem von Hees**, który w atmosferze wielkiego skupienia zakończył pokazy KARATE.

W trakcie prezentacji koncertowały zespoły Młodzieżowej Sceny Muzycznej MDK w Lubaczowie. Polskie i zagraniczne utwory w swoich aranżacjach zaprezentowały: **SIÓDEMKA**, **UPS**, **KAPELA MŁODZIEŻOWA**, **WOO HOO**, **BLACK CHASM** **TURKISH BOYS**. Zobaczyliśmy też występ trzydziestoosobowego zespołu tanecznego prowadzonego przez **Agnieszka Kowal**. Starsze i młodsze dziewczęta swoimi popisami tanecznymi bardzo radośnie zakończyły wszystkie prezentacje mikołajkowej imprezy.

Dzieci i młodzież biorąca udział zarówno w części sportowej, jak i muzycznej została nagro-

*ciąg dalszy na stronie 5*



## WYDARZENIA

*ciąg dalszy ze strony 4***Mikołajki na sportowo**

dzona gromkimi brawami. Tej, prawie stu osobowej grupie reprezentantów młodego lubaczowskiego pokolenia, organizatorzy wręczyli słodkie, mikołajkowe upominki i gratulacje, dziękując nie tylko za pokaz ich umiejętności, ale przede wszystkim za to, że swoją postawą przyczyniają się do promowania życia bez nałogów.

„Mikołajki Na Sportowo”, to kolejne przedsięwzięcie finansowane z Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.



lowych.

Na zakończenie wakacji zaprosiliśmy miesz-

kańców Lubaczowa na KINO POD GWIAZDAMI, podczas którego bardzo trudny problem alkoholizmu poruszył film „Wszyscy jesteśmy Chrystusami”.

Podobnie jak wtedy, sobotnia impreza miała na celu w sposób niekonwencjonalny poruszyć problem uzależnień.

Prawie sześćdziesięcioosobowa grupa dzieci, młodzieży i dorosłych zaprezentowała się w pokazach KARATE, trzydziści osób zagrało i zaśpiewało w zespołach muzycznych, trzydziestoosobowy zespół zaprezentował się w tańcu. Wszystko po to, by dać dowód na to, że można robić coś w wol-

nym czasie nie sięgając po używki.

Dziękuję wszystkim zaangażowanym w zorganizowanie tego przedsięwzięcia oraz gospodarzom obiektów, którzy gościli nas w swoich włościach - Dyrektor Publicznego Gimnazjum Nr 2 w Lubaczowie Pani **Marii Magoń** oraz Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 w Lubaczowie Pani **Lucynie Kruk**.

*Renata Salik*

*Pełnomocnik ds. Realizacji MPPiRPA  
fot. Aleksander Juszyński*

## Wiem wszystko o mojej miejscowości

Miejska Biblioteka Publiczna w Lubaczowie działa nieprzerwanie od 1948 roku, a w nowym budynku od 1975. Od 1 stycznia 2006 do 24 listopada 2006 zakupiono 1197 woluminów na kwotę 27.294,82 zł. Poprawiły się też warunki pracy i korzystania z biblioteki. W roku 2006 ocieplono stropodach pianką termoizolacyjną i wymieniono pokrycie dachowe. Odnowiono też elewację zewnętrzną i zakończono wymianę okien na parterze i I kondygnacji.

W ramach programu Ikon@ działa czytelnia komputerowa. Korzystanie z niej jest bezpłatne. W grudniu br. zaczniemy wdrażać komputerowy system zarządzania biblioteką PRPLIB, który docelowo umożliwi czytelnikom pozyskanie informacji o posiadanych przez nas zbiorach



własnych i innych bibliotek. Będzie też istniała możliwość rezerwacji książek. Wprowadzenie tego systemu usprawni pracę biblioteki i pozwoli udostępnić księgozbiór szerszemu gronu czytelników.

W ramach programu „Most z książek – literatura polska i ukraińska źródłem wiedzy o obu narodach” trwającego od maja 2006 r. pod kierownictwem pani mgr **Danuty Rakoczy - Szpyt**, biblioteka wzbogaciła się o książki o tematyce kresowej i ukraińskiej (81 woluminów na kwotę 5.000 zł.) oraz sprzęt w postaci regałów bibliotecznych. Program ten pozwala na stałą wymianę doświadczeń z młodzieżą z Jaworowa.

W tym roku po raz pierwszy uczniowie



z Jaworowa wzięli udział w IX edycji konkursu historyczno – plastycznego „Wiem wszystko o mojej miejscowości” organizowanego przez Urząd Miasta Lubaczów, Miejską Bibliotekę Publiczną w Lubaczowie, Powiatowe Centrum Kultury i Sportu w Lubaczowie, Muzeum Regionalne w Lubaczowie, Zarząd Oddziału Polskiego Związku Wschodniego w Lubaczowie, Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubaczowskiej.

W konkursie udział wzięło 145 uczniów, w tym 12 z Jaworowa, 18 opiekunów z 10 szkół. Napłynęło: Prac historycznych – 61, prac plastycznych – 68, jedna praca literacka i jedna multimedialna.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali okolicznościowe dyplomy, a osoby wyróżnione pamiątkowe statuetki i nagrody książkowe.

W podsumowaniu konkursu wzięli udział władze powiatu i miasta Lubaczowa, dyrekcja WiMBP w Rzeszowie, biblioteki Pedagogicznej w Lubaczowie, dyrektorzy szkół i zaproszeni goście. Ze względu na ogłoszoną żałobę narodową uroczystość odbyła się w poważnej atmosferze (zrezygnowano z części artystycznej).

**Miejska Biblioteka Publiczna w Lubaczowie, ul. Kościuszki 18, zaprasza od wtorku do piątku w godz. 9.00 – 18.00, w soboty w godz. 8.00 – 16.00.**

*Jan Bogusz*

## Andrzejki w przedszkolu nr 1

W miesiącu listopadzie jest taki jeden dzień, który pozwala zapomnieć o krótkich, szarych, deszczowych i pochmurnych dniach. Tym dniem jest 30 listopada, czyli tzw. Andrzejki, które na stałe weszły do kulturowego życia w całej Polsce.

Dziś w wigilię św. Andrzeja, obchodzone są popularne andrzejki. Ich tradycja liczy kilka wieków – najstarsza polska wzmianka o wieczorze andrzejkowym pochodzi z XVI wieku. W kulturze ludowej był to dzień wróżb dziewczęcych, w których nie uczestniczyły kobiety zamężne i starsze.

Andrzejki łączą tradycję chrześcijańską z pogańskimi zwyczajami poznawania świata nadprzyrodzonego. Przysłowie mówi: „iż w dzień św. Andrzeja pannom z wróżby nadzieja”.

Najbardziej rozpowszechnionym tego wieczoru było lanie wosku na wodę i odgadywanie przyszłości na podstawie uformowanego kształtu, malowanie szyb w domach, gdzie mieszkały młode panny, ustawianie butów jeden za drugim – czyj but pierwszy „wyjdzie” za próg ta panna pierwsza wyjdzie za mąż.



Przedszkole jako placówka propagująca i kształtująca przywiązanie do tradycji zabaw ludowych jest pierwszym podstawowym ogniwem ciągłości dziedzictwa kulturowego.

W naszym przedszkolu już tradycją stały się andrzejkowe zabawy. Odpowiedni nastrój (zapalenie świec, zaciemnienie sali) oraz przygotowanie zabaw charakterystycznych dla andrzejek jest początkiem świetnej zabawy dla dzieci.

Najwięcej wrażeń i radości wyzwała tzw. lanie wosku. Zabawa ta jest prowadzona zgodnie



z tradycją ludową (naturalny wosk pszczoły, odpowiednio duży klucz z dziurką, miska z wodą), następnie omawiamy kształty zastygłego wosku wylanego na wodę. Wtedy do głosu dochodzi dziecięca wyobraźnia i fantazja. Dzieci potrafią wspaniale i ciekawie interpretować te kształty, np. egzotyczne zwierzęta – to podróż do dalekich egzotycznych krajów, wózek – dostanę wymarzoną lalkę, góra – wycieczka z rodzicami w góry, wyjazd na narty; hełm – to wymarzony zawód żołnierza.

Inną ulubioną zabawą dzieci jest wróżenie „kim będę w przyszłości” – dzieci nakłuwają szpilką odwrotną stronę kartki, na której wypisane są różne zawody, nauczycielka odczytuje wylosowany zawód. Bardzo często dochodzi w tym momencie do zabawnych sytuacji, kiedy chłopiec wylosowuje zawód typowy dla dziewczynki lub dziewczynka typowo męski, co w tym wieku jest dla nich nie do przyjęcia.

Następna zabawą nawiązującą do tradycyjnej zabawy andrzejkowej jest zabawa „but za butem” – nasza modyfikacja tej zabawy polega na tym, że chłopcy i dziewczynki biorą udział w tej zabawie. Buty ustawia się parami, w każdej parze jest jeden but dziewczynki i chłopca. Która para butów pierwsza przekroczy próg, ta para będzie ze sobą zawsze razem.

Oprócz zabaw nawiązujących do ludowych tradycji, dzieci w naszym przedszkolu bawią się przy muzyce. Tańce wyzwalają w dzieciach ekspresję ruchową i niczym nieskrępowaną radość. Zabawa andrzejkowa na długo pozostaje w pamięci dzieci z naszego przedszkola.

*Wiesława Kozłowska*

## eLearning w SP1

9 listopada 2006 r. w Szkole Podstawowej nr 1 odbyła się II powiatowa konferencja Akcja eTwinning programu eLearning. Zorganizowana została na prośbę Podkarpackiego Kuratorium Oświaty i przeprowadzona przez doradcę metodycznego Aleksandrę Bek oraz nauczycielkę języka angielskiego SP nr 1 w Lubaczowie Agnieszkę Kapel – Hakało.

Gości przywitała wicedyrektor szkoły **Bożena Jaracz**. Przedstawiła historię przystąpienia szkoły do programu w 2004 roku oraz udział w konferencjach inicjujących akcję w Warszawie i Brukseli. W imieniu kuratorium wystąpił starszy wizytator pan **Antoni Górecki**.

Konferencja rozpoczęła się od niespodzianki



- rozmowy na żywo przez komunikator internetowy - Skype z panią **Vasiliki Kotsane** z Grecji, która jest koordynatorką projektu partnerskiego ze Szkołą Podstawową nr 1 w Lubaczowie.

Następnie pani **Aleksandra Bek** zaprezen-

towała Akcję eTwinning programu eLearning. Kolejnym punktem spotkania była prezentacja ciekawych inicjatyw współpracy szkół z powiatu lubaczowskiego ze szkołami innych krajów Unii Europejskiej. Swoją dorobek w zakresie partnerstwa szkół w sieci prezentowali najpierw uczniowie gimnazjum z Rudy Różanieckiej pod opieką pani **Anny Obirek**, a następnie uczennice Liceum Ogólnokształcącego w Lubaczowie pod opieką pani **Elżbiety Ciemięgi** - koordynatorki projektu. Swoimi doświadczeniami z prowadzenia projektu w Szkole Podstawowej nr 1 dzieliły się panie **Aleksandra Bek** i **Agnieszka Kapel - Hakało**.

W drugiej części konferencji odbyła się rejestracja online chętnych szkół na portalu Akcji eTwinning. Ostatnim punktem spotkania były zajęcia warsztatowe dotyczące wykorzystania możliwości nowoczesnych technologii informacyjnych w Akcji eTwinning.

Dyrektor szkoły, pani **Jadwiga Garus** pod-



kreśliła znaczenie rozwijania umiejętności językowych i możliwości komunikowania się z rówieśnikami z różnych szkół europejskich, zawieranie przyjaźni, wymianę poglądów i doświadczeń kadry pedagogicznej. Wyraziła zadowolenie z faktu, że to właśnie SP nr 1 jest propagatorem akcji w powiecie i województwie.

*Maria Stachów- Mozol*



## WYDARZENIA

## Krajobrazy jesieni

W dniu 07 listopada 2006 roku w Szkole Podstawowej nr 1 odbył się V Rejonowy Międzyświatlicowy Konkurs Plastyczny „Krajobraz jesieni”, przygotowany przez wychowawców świetlicy szkolnej: Panią **A. Otulak** oraz Panią **D. Górecką**.

W konkursie udział wzięli uczniowie z sześciu szkół powiatu lubaczowskiego:

- Szkoła Podstawowa nr 1 w Lubaczowie,
- Szkoła Podstawowa nr 2 w Lubaczowie,
- Szkoła Podstawowa w Horyńcu Zdroju,
- Szkoła w Baszni Dolnej,
- Szkoła w Krowicy Samej,



- Szkoła w Oleszycach.

Tematem przewodnim prac plastycznych była jesień. Uczestników konkursu przywitała wi-



cedyretork **Bożena Jaracz** oraz pani **Dorota Górecka**. Dzieci zostały zapoznane z kryteriami oceny prac, ponadto objaśniono im podstawowe cechy wyróżniające i charakteryzujące krajobraz oraz pejzaż. „Małym artystom” czas umilała muzyka, która wprowadzała w nastrój jesienny poprzez utwory Vivaldiego „Cztery pory roku”. Pod-

czas pracy jury dzieci mogły poznać się wzajemnie, opowiadając o sobie i swoich zainteresowaniach. Przygotowały także piosenkę popisową o tematyce jesienniej dla swoich opiekunów.

W konkursie wyłoniono trzech zwycięzców: I miejsce - **Malwina Sobolewska** - Szkoła Podstawowa w Horyńcu Zdroju, II miejsce - **Katarzyna Siry** - Szkoła Podstawowa w Horyńcu Zdroju, III miejsce - **Krystian Węgrzyn** - Szkoła w Baszni Dolnej.

Wybór najlepszych prac uzasadniła pani **Anita Żmurko - Sieradzka** nauczyciel plastyki Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubaczowie. Dla wszystkich uczestników przygotowano drobny poczęstunek, nagrody i dyplomy.

SPI

## Samorządni z SP 1

W ostatnim dniu października został rozstrzygnięty konkurs plastyczny zorganizowany przez Mały Samorząd Uczniowski dla uczniów klas I - III „Złota Jesień - wyklejanka z jesiennych liści”. Autorzy najciekawszych prac z rąk opiekunów samorządu **Elżbiety Pietraszek** i **Małgorzaty Weselak** otrzymali drobne upominki i dyplomy.

I miejsce:

**Łukasz Konowalczyk** - kl. II b „Ekoludek”

**Maksym Meder** - kl. II c „Kogut”

II miejsce:

**Małgorzata Łeska** - kl. II a „Pani Jesień”

**Magdalena Melech** - kl. II c „Jesienny Dziadek”

III miejsce:

**Aleksandra Nowak** - kl. II c „Sowa”

**Marcin Połuch** kl. I a „Jesienny Ludek”

Wyróżnienie:

**Monika Dorota** kl. II a „Park”

**Izabela Antonik** kl. I a „Pejzaż”

**Paweł Hypiak** kl. II c „Miś”

1 listopada nauczyciele naszej szkoły, przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego wraz z opiekunami uczestniczyli w kweście na rzecz ratowania cmentarnych zabytków.

10 listopada odbył się **kiermasz zabawek**



przyniesionych przez uczniów naszej szkoły. Pod baczny okiem opiekunów **Agnieszki Hałuchy** i **Małgorzaty Weselak** członkowie Samorządu Uczniowskiego zebraли około 300 zabawek. Dochód z kiermaszu zostanie przekazany dzieciom najbardziej potrzebującym wsparcia. Część pluszaków trafi jako dar do Domu Pomocy Społecznej w Lubaczowie.

Od początku września do końca października przeprowadzona została akcja z inicjatywy fundacji „Pomóż i Ty” na rzecz chorej Amelii. Mieliśmy za zadanie rozprowadzenie 100 cegiełek - zakładek do książek, które jednocześnie mogą służyć jako linijki i pomoce edukacyjne. Sprzedaliśmy 73 cegiełki, a zebrane środki przesyłamy na

konto Fundacji.

15 listopada w ramach Ogólnopolskiej Kampanii „Szkoła bez Przemocy”, do której przystąpiła nasza szkoła odbyło się spotkanie z policjantem. Starszy sierżant **Beata Sopol** udzieliła cennych wskazówek dotyczących bezpiecznego zachowania się w klasie, szkole, środowisku, niesienia pomocy innym, przestrzegania ładu i porządku. Odpowiadała na pytania uczniów. Uczniowie klas pierwszych otrzymali znaczki odblaskowe.

W dniach 16 do 27 października 2006r. w naszej szkole odbyła się akcja „Góra Grosza” zorganizowana przez Towarzystwo „Nasz Dom” pod patronatem Ministra Edukacji Narodowej. Celem akcji było uświadomienie dzieciom i młodzieży, że najdrobniejsze monety zebrane w tak dużej liczbie mogą stworzyć ogromny fundusz. Zebrane środki przeznaczone zostaną na dofinansowanie nowych, rodzinnych domów dziecka.



Przedstawiciele Małego i Dużego Samorządu zebraли kwotę 218 złotych i 81 groszy (12 kg), która przesłana została do Towarzystwa „Nasz Dom”.

22 listopada uczniowie klas piątych i drugich wzięli udział w akcji Nadleśnictwa pod hasłem „Pomóżmy kasztanowcom”. Uczniowie zostali zapoznani z celami programu, znaczeniem zniszczeń czynionych przez szrotówka kasztanowcowianka. Zebraли 25 worków liści.

Mamy nadzieję, że choć w części pomogliśmy kasztanowcom odzyskać zdrowie i piękno.

**Opiekunowie Samorządów Uczniowskich Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubaczowie**  
**Elżbieta Pietraszek**  
**Małgorzata Weselak**  
**Agnieszka Hałucha**

## Święto SP nr 2 im. Obrońców Lubaczowa

Dnia 4 listopada 2006 roku nasza szkoła przeżywała swoje święto, wspominając patronów - Obrońców Lubaczowa. O godz. 14.00 zebrałiśmy się na Mszy Świętej, po której, ze sztandarem Szkoły na czele, wróciliśmy do szkoły, by wziąć udział w dalszych uroczystościach. Ich program był niezwykle bogaty, dodatkowo uświetniony przez Gości: Burmistrza i Wice Burmistrza Miasta Lubaczowa, Dyrektorów placówek oświatowych, byłych Dyrektorów naszej szkoły, emerytowanych nauczycieli, a także naszych pedagogów i wychowawców, pracowników szkoły, oraz rodziców i oczywiście uczniów.

Miłą tradycją listopada w naszej szkole stało się połączenie uroczystej wieczornicy uczniów okazji Święta Patrona Szkoły i pasowania na uczniów Szkoły Podstawowej Nr 2. To właśnie oni, uczniowie klas pierwszych, na początek przedstawili nam



program artystyczny, w czasie którego recytowali wiersze o Ojczyźnie, odpowiadali na trudne pytania zadawane przez Panią Jesień, a także zachwycili wszystkich zebranych wspaniałym polonezem, który na pewno opisałby Adam Mickiewicz, gdyby tylko miał szansę go zobaczyć. Następnie Pani Dyrektor **Lucyna Kruk** przywitała gości oraz przybliżyła wszystkim postaci Patronów Szkoły, by wprowadzić ich w tematykę wieczornicy - następnego punktu wieczoru. Po chwili zgasy światła i rozpoczął się apel, który łączył w sobie nie tylko słowo, ale też wspaniałą muzykę kompozytorów współczesnych, jak i romantycznych. Recytatorzy, oświetleni tylko nikłym punktowym światłem, swymi interpretacjami wprowadzili wszystkich w nastrój dni, w których młodzi ludzie, także lubaczowiaci oddawali życie za wolności miasta i kraju. W tle wyświetlane były slajdy, przedstawiające twarze bohaterów, bohaterów także ich mogli,



znajdujące się na cmentarzu lubaczowskim. W takiej atmosferze szczególnie wzruszająco zabrzmiały strofy wypowiedane przez ucznia:

*Cóż ja uczynić mam, Polsko dla Ciebie,  
Ja, com nie walczył przeciwko niewoli  
Com się wychował na wolnych zbóż chlebie  
Dziś, gdy twe skronie blask chwały okolił?  
Już wiem! Przestrzennie pierś mą rozszerzę  
By Cię objęła - i umysł poświecę  
Dla Twego dobra - i te słabe ręce  
Dla Ciebie, Polsko, składam dziś w ofierze.*

Wieczornica zakończyła się wezwaniem do najmłodszych, pierwszaków, którzy w skupieniu czekali na tak ważne dla siebie wydarzenie:

*Więc gdy już nadszedł czas honoru oddania  
Lubaczowskim bohaterom, co swą krew przelali,  
Przystąpcie uczniowie dziś do ślubowania  
Byście swój podziw w słowa tu ubrali.*

I tak się stało. Znając już historię swego miasta, znając patrona swojej szkoły, pierwszaki mogli zostać pasowane na uczniów. Nastąpiło poruszenie wśród rodziców, którzy chcieli uwiecznić to wyda-



rze w aparatach i kamerach, zaś Pani Dyrektor i Pan Zastępca Dyrektora, **Witold Dubanik**, przystąpili do pasowania pierwszaków, wypowiadając specjalną formułę i kładąc na ramieniu każdego ucznia wspaniałą miecz. Każdy uczeń otrzymał także świadectwo pasowania i słodki upominek.

To wzruszające wydarzenie zakończyło Święto Szkoły Podstawowej Nr 2 A.D. 2006. Pozostały nam wspomnienia, zdjęcia i wrażenia, którym dzięki temu tekstowi chcemy podzielić się także z Czytelnikami „Kuriera Lubaczowskiego”, jednocześnie zapraszając Was wszystkich na kolejne święto naszej szkoły - już za rok.

**Małgorzata Piżło**



## WYDARZENIA

## Przyjaźń krok po kroku

O tym, że Publiczne Gimnazjum Nr 1 w Lubaczowie dba o rozwój i rozkwit współpracy z zaprzyjaźnionymi szkołami, i to na różnych płaszczyznach, mogliśmy się przekonać w czasie rewizyty gości z Zespołu Szkół i Placówek w Baranowie Sandomierskim, w dniu 6 listopada 2006 r.

Wzajemnemu poznaniu się i nawiązaniu isticie partnerskich relacji służyły m.in. zorganizowane w tym dniu, przez nauczycieli wychowania fizycznego w Gimnazjum Nr 1 w Lubaczowie, towarzyskie spotkania sportowe: w piłkę nożną dla chłopców - sędziował pan **Wiktor Wis** oraz w piłkę koszykową dla dziewcząt - sędziował pan **Piotr Saliik**. I nie chodziło w nich bynajmniej o rywalizację

czysto sportową, w której wyłonią się zwycięzcy i pokonani, ale przede wszystkim o wytworzenie atmosfery służącej nawiązaniu bezpośredniego kontaktu między uczestnikami spotkania.

Rozgrywki sportowe stały się w tym przypadku pretekstem do zgłębienia wiedzy o sobie samych i zacieśnienia pojawiających się przyjaźni. Dowodem tego było obdarowanie uczniów zaprzyjaźnionej szkoły piłką koszykową, zakupioną przez społeczność uczniowską lubaczowskiego gimnazjum.

Warto o tym wspomnieć, gdyż nie od dziś

wiadomo, że sport służy kształtowaniu osobowości młodego człowieka. Uczy zachowań, które później przenoszą się na życie codzienne, co jest niezmiernie ważne w budowaniu prawidłowych relacji społecznych między ludźmi: koleżeństwo, przyjaźń, szacunek dla drugiego człowieka, zachowania zgodne z zasadami „fair play”.

Należy mieć zatem nadzieję, że dalsze spotkania przyczynią się do nawiązania trwałych więzi między ich uczestnikami, być może na całe życie.

Wiktor Wis

## Tradycja zobowiązuje

Lubaczów, niby mała miejscowość, ale jak wielkie serca mają ludzie, a także rozległą i szeroko kultywowaną tradycję. Kiedy mówimy o niej, przed oczy nasuwają nam się obrazy starszych ludzi, którzy pamiętają i często wspominają przeszłość, która dla młodszych jest już czasem trochę przynudnawa. Jednak jest to błędne wyobrażenie.

Wbrew pozorom młodzi ludzie bardzo interesują się historią, ciekawi są swoich korzeni, lubią wsłuchiwać się w ciekawie sformułowane i z zainteresowaniem oraz oddaniem opowiedziane wspomnienia ludzi, którzy mają na ten temat wiele do powiedzenia. Nie chciałabym również uogólniać, oczywiście, zdarzają się wyjątki - osoby, które zupełnie nie interesuje to, jak działa mechanizm nazywany wychowaniem w duchu patriotycznym. Mimo jednak licznych wątpliwości społeczeństwa z całą pewnością stwierdzam, że istnieje młodzież, potrafiąca docenić dziedzictwo kulturowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Chciałabym tu konkretnie odnieść się do określonej placówki oświatowej - Publiczne Gimnazjum nr 2 im. Jana III Sobieskiego w Lubaczowie. Niewielu ludzi wie, że nasza młodzież jest wychowywana (przynajmniej w szkole) w szeroko pojętym duchu poszanowania Ojczyzny, osób starszych, ludzi, którym należy się szacunek. Każdy uczeń naszej szkoły ma świadomość, że kraj, w którym się urodził, był okupiony wieloma tysiącami istnień ludzkich. Chciałabym tutaj obalić stereotyp młodzieży wyznającej zasadę interesowania się tylko własnymi sprawami. Zapewniam, że wcale nie jesteśmy tacy, jakimi chcą nas widzieć dorośli. Wiemy, że dziedzictwo kulturowe i tradycja zobowiązują do określonych postaw i zachowań. Tego uczą nas w szkole i właśnie tych zasad staramy się przestrzegać.



No właśnie, miało być o szkole. Jeżeli chodzi o moje gimnazjum, to przyznam, że nacisk na wychowanie w szacunku do Ojczyzny jest bardzo odczuwalny. Świadczy o tym nawet patron szkoły - Jan III Sobieski. Kim był Jan Sobieski, chyba nie muszę nadmieniać. Co roku hucznie obchodzone jest Święto Szkoły, wyznaczone 12 września, w rocznicę wiktoria Sobieskiego pod Wiedniem. W tym dniu każdy uczeń musi mieć na sobie słynny już strój szkolny, przeznaczony na specjalne okazje i poniedziałki (każdy poniedziałek u nas w gimnazjum jest dniem krawatowym).

Następnym bardzo ważnym i kultywowanym w szkole świętem jest 11 listopada. Wtedy to zapraszani są szczególnie goście, uczestniczymy też w patriotycznych akademiach. Co trzy lata również składa nam wizytę pan **Arkadiusz Przybylski**, syn **Leopolda Przybylskiego**, czynnie uczestniczącego w obronie koszar w Lubaczowie w 1918r. Pan Przybylski rzetelnie opowiadał nam o wydarzeniach mających miejsce w listopadzie i grudniu 1918r. na



terenach Lubaczowa, przedstawiał także sylwetki bohaterów wyróżniających się w walkach o miasto - między innymi wspominał o swoim wuju i ojcu chrzestnym - **Janie Kornadze**. Chciałabym nadmienić również, że podczas ostatniej wizyty nasz gość stwierdził, że „Gimnazjum nr 2 to patriotyczne gimnazjum”. Nie ukrywam, że cała społeczność uczniowska pana **Przybylskiego** bardzo lubi (chyba z wzajemnością) i po zakończonej akademii z okazji Święta Niepodległości, zęgnęła go owacją na stojąco.

Proszę nie myśleć jednak, że tylko ludzie starsi wykazują inicjatywę. Również my, uczniowie, często odznaczamy się postawami, jakich oczekują od nas nauczyciele, rodzice, dziadkowie. Staramy się rokrocznie porządkować groby żołnierzy na cmentarzu lubaczowskim, zapalamy znicze, często z pedagogami wybieramy się na mogiłę Obrońców Lubaczowa. Odwiedzamy także i sprzątamy mogiłę na Niwkach. Jesteśmy świadomi dziedzictwa kulturowego, znamy historię Lubaczowa (przynajmniej w stopniu podstawowym).

Warto też dodać, że odwiedzają nas lubaczowscy Sybiracy i opowiadają o latach gehenny, spędzonych daleko od domu, rodziny, na stepach i w tajgach dalekiego wschodu. Wszystkie te historie bardzo wzruszają i zmuszają do refleksji nawet najmniej zainteresowanych uczniów.

W planie pracy i programie szkoły znajdują się także zadania, które mają na celu integrację gimnazjum ze środowiskiem, ludźmi, którym chcemy pokazać, że wiele umiemy i potrafimy zaprezentować nasze umiejętności. Razem z nauczycielami organizujemy kiermasze wielkanocne, a w Miejskim Domu Kultury wystawialiśmy spektakle tematyczne: „Przy wigilijnym stole” (poświęcony zwyczajom bożonarodzeniowym i noworocznym panującym w naszym regionie) oraz „Drogi do niepodległości”, przedstawiające dramatyczną, polską historię od pierwszego rozbioru (1772r.) przez zrywy wolnościowe (1830, 1863), aż do uzyskania całkowitej suwerenności przez Polskę (1918r.). Chętnie podejmujemy takie działania, bo pozwalają one na zaprezentowanie szkoły, a także rozwijają nasze zdolności i dostarczają wiele satysfakcji nam i (mamy nadzieję) mieszkańcom miasta.

Nie jest nam obce również lubaczowskie muzeum. Często odwiedzamy je w celu obejrzenia wystaw tematycznych, posłuchania ciekawie opowia-

dającego przewodnika. Staramy się być obeznani (przynajmniej w małym stopniu) ze sztuką, nauką, którą codziennie efektywnie pobieramy w szkole, kulturą, której uczą nas pedagodzy i dyrekcja szkoły.

Uważam, że nikt już nie będzie miał wątpliwości, że Gimnazjum nr 2 to patriotyczna, kultywująca tradycje, przestrzegająca obyczajów, wyjątkowa placówka oświatowa, która wychowuje swoich uczniów w duchu poszanowania Ojczyzny

i wszystkich ludzi. Myślę, że nie tylko każdy uczeń mojej szkoły, ale również jej absolwenci, powinni być dumni z tego, że uczęszczali tutaj i ukończyli tę szkołę. Powinni ją godnie reprezentować w każdej sytuacji, bo przecież wiadomo, że tradycja zobowiązuje...

Aleksandra Kąkol III E  
PG nr 2 im. Jana III Sobieskiego  
w Lubaczowie.

## Szachy z górnej półki

Dwie lubaczowskie „Jedynki”: Publiczne Gimnazjum Nr 1 i Szkoła Podstawowa Nr 1, od kilku lat intensywnie zajmują się promocją gry w szachy. Rokrocznie organizują zawody zarówno indywidualne, jak i drużynowe w tej, mało popularnej na naszym terenie, dyscyplinie sportowej.

Zainteresowanie nią jest jednak coraz bardziej widoczne, gdyż każdego roku do eliminacji zgłaszają się coraz to nowe reprezentacje szkół.

W tym roku szkolnym, w dniu 28 października w Publicznym Gimnazjum Nr 1 w Lubaczowie, zostały przeprowadzone kolejne już zawody, w Powiatowej Gimnazjadzie, w Szachach Drużynowych.

W zawodach udział wzięły następujące drużyny:

1. Publiczne Gimnazjum Nr 1 w Lubaczowie
2. Publiczne Gimnazjum w Oleszycach
3. Zespół Szkół Publicznych w Wielkich Oczach

W wyniku losowania spotkały się następujące drużyny:

1. Publiczne Gimnazjum Nr 1 w Lubaczowie - Publiczne Gimnazjum w Oleszycach - wynik meczu: 1,5:2,5
2. Publiczne Gimnazjum w Oleszycach - Zespół Szkół Publicznych w Wielkich Oczach - wynik meczu: 3:1
3. Publiczne Gimnazjum Nr 1 w Lubaczowie - Zespół Szkół Publicznych w Wielkich Oczach - wynik meczu: 4:0

Po podsumowaniu punktów uzyskanych przez poszczególne drużyny zajęły one odpowiednio:

- I miejsce - Publiczne Gimnazjum w Oleszycach - 5,5 pkt.
- II miejsce - Publiczne Gimnazjum Nr 1 w Lubaczowie - 5,5 pkt.
- III miejsce - Zespół Szkół Publicznych w Wielkich Oczach - 1 pkt.

Dwie pierwsze drużyny reprezentowały nasz powiat w zawodach rejonowych w Przemyślu, które odbyły się w dniu 9 listopada.

Dla Publicznego Gimnazjum Nr 1 w Lubaczowie zakończyły się one kolejnym sukcesem. Uczniowie tej szkoły: **Maciej Szalko**, **Michał Ziętek**, **Marcin Szklanny** i **Irena Bawłowicz**, zajęli drugie miejsce, pokonując drużyny z 9 podkarpackich szkół: Krzywca, Przeworsk, Rokietnica, Przemyśl 5, Krasieczyn, Oleszyce, Przemyśl 1, Radymno i Adamówka.

Wynik ten zagwarantował lubaczowskiej „Jedynce”, już po raz drugi, udział w finale wojewódzkim. Znajdzie się w nim także drużyna z Przemyśla 1, która w pierwszej punktacji remisowała z Publicznym Gimnazjum Nr 1 w Lubaczowie, a w drugiej punktacji (małe punkty) minimalnie wyprzedziła naszych zawodników.

Zdobycie tak dużego sukcesu przyniosło ogromną radość zarówno zawodnikom, jak i ich opiekunowi - nauczycielowi wychowania fizycznego - **Wiktorowi Wisowi**. Teraz pozostaje tylko życzyć sobie równie udanego startu w finale wojewódzkim i równie zdolnych kolejnych pokoleń szachistów.

Wiktor Wis

## Rozmawiajmy z dziećmi

Wychowanie, bezpieczeństwo młodzieży w szkole to tematy bardzo ważne i aktualnie często poruszane w prasie i telewizji. Szczególną wagę poświęca się uczniom w wieku gimnazjalnym, co związane jest z trudnościami, jakie sprawia młodzież właśnie w tym okresie swojego rozwoju. Niewątpliwie potrzebny jest wzrost dyscypliny i wprowadzenie jasnych i czytelnych obowiązków dla młodzieży, ale nie można przy tym zapominać o odpowiednim kontakcie z nastolatkiem.

Dzieci w wieku 13- 16 lat potrzebują wzmożonej uwagi ze strony dorosłych, szczególnie rodziców. Właśnie wtedy zmienia się świat wartości naszego dziecka. Rodzina zostaje odsunięta na drugi plan, najważniejsi stają się rówieśnicy i ich zadanie, opinie. To czego dotychczas uczyliśmy dziecko, jak go wychowywaliśmy zostaje skonfrontowane ze światem mediów, wzorców lansowanych przez prasę, reklamę i znaczących rówieśników. Żeby po-

móc dziecku w dokonaniu odpowiedniego wyboru trzeba mieć z nim dobry kontakt. Musimy rozmawiać z naszymi dziećmi, słuchać co mają do powiedzenia, poznać i starać się zrozumieć ich problemy, mimo, że z perspektywy dorosłego wydają się czasami bardzo błahe. Słuchać, pytać, niekoniecznie od razu dawać rady, odwołując się do czasów naszej młodości. Wychowaniu dzieci należy poświęcić dużo czasu, mimo, że mamy go tak niewiele. Jeżeli dziecko będzie miało dobry kontakt z rodzicem, najprawdopodobniej powie mu o swoich problemach w szkole czy w grupie rówieśniczej. Jeżeli mimo dobrych relacji w domu, będzie się jednak krępować opowiadać np. o tym, że koleżdy go biją, przezywają, rodzice sami zauważą, że dzieje się coś złego i będą mogli zareagować. Odpowiednia reakcja rodziców: wyjaśnienie problemu, zgłoszenie do szkoły, kontakt z wychowawcą pedagogiem szkolnym umożliwią wspólne i skuteczne rozwiązania.

ciąg dalszy na stronie 8



## INICJATYWY

ciąg dalszy ze strony 7

## Rozmawiamy z dziećmi

W naszym gimnazjum (Gimnazjum Publiczne nr 2) staramy się uczyć rodziców na konieczność rozmowy z dzieckiem, bycia dla dziecka wsparciem a jednocześnie określać granice, obowiązki i konsekwentnie, bez krzyku i przemocy fizycznej je egzekwować. Zawsze zwracamy się z prośbą o współpracę z nauczycielami, zgłaszanie problemów. Wiemy już z praktyki, że tylko dobra współpraca z domem rodzinnym ucznia może przynieść rezultaty.

Staramy się eliminować przemoc ze szkoły współpracując z rodzicami, konsekwentnie wymagać od uczniów dostosowywania się do szkolnych

norm oraz, a raczej przede wszystkim rozmawiać z uczniami i przełamywać barierę nieufności między światem dorosłych a nastolatków. Tragiczne wydarzenia w Gdańsku sprowokowały dyskusję, którą pedagog szkolny przeprowadziła w każdej klasie na temat odpowiedzialności za innego człowieka i sposobach radzenia sobie z agresją w szkole. Prowadzone są również akcje i programy profilaktyczne, m.in. przystąpiliśmy do ogólnopolskiej akcji „Szkoła bez przemocy”. Mamy nadzieję, że działania, które do tej pory podejmowaliśmy i będziemy nadal realizować, wspierane dodatkowymi zajęciami pozalekcyjnymi przyniosą efekt w postaci bezpiecznej i przyjaznej szkoły dla każdego ucznia.

Pedagog szkolny  
mgr Barbara Krzaczkowska - Bryk

## Von Lessing bis Dürrenmatt

17 listopada 2006 roku w klubie Hades przy Zespole Szkół im. gen. Józefa Kustronia w Lubaczowie odbył się po raz dwunasty Wojewódzki Konkurs Recytatorski Prozy i Poezji Niemieckojęzycznej Von Lessing bis Dürrenmatt. Organizatorem Konkursu był Zespół Szkół im. gen. Józefa Kustronia w Lubaczowie wraz ze Starostwem Powiatowym w Lubaczowie i Miejskim Domem Kultury.

Konkurs organizowany jest między innymi w celu upowszechnienia języka niemieckiego i literatury niemieckojęzycznej wśród młodzieży, zainteresowania uczniów, nauczycieli, zespołów artystycznych i instruktorów literaturą niemieckojęzyczną, inspirowanie poszukiwań twórczych dla szkolnego ruchu artystycznego i poszukiwanie nowych możliwości edukacji w zakresie języka niemieckiego przez recytację oraz gromadzenie doświadczeń w tym zakresie.

W tegorocznym konkursie udział wzięli uczniowie szkół gimnazjalnych i średnich z całego województwa. Każda szkoła mogła zgłosić jednego uczestnika w kategorii recytatorskiej i jednego w kategorii poezji śpiewanej. Wszyscy uczestnicy konkursu, w obu kategoriach, przedstawili dwa utwory, przynajmniej jeden z nich był w języku

niemieckim.

Początkowo konkurs miał odbyć się w Miejskim Domu Kultury w Lubaczowie, niestety z powodu trwającego tam remontu odbył się w bardzo kameralnej atmosferze, jaką stworzył mały uczniowski klub. Przy przygaszonych światłach i dużej tremie uczestników, jury, w składzie: przewodnicząca mgr Alicja Wójciak (germanistka), sekretarz: mgr Agnieszka Stelmach (polonistka), członkowie: mgr Piotr Tabacek (nauczyciel muzyki i dyrygent), mgr Anna Stankiewicz (germanistka), mgr Magdalena Dworak (germanistka), wysłuchało 28 propozycji w kategorii recytacji i poezji śpiewanej. W ocenie kierowali się doбором repertuaru i jego interpretacją oraz kulturą słowa. Natomiast w turnieju poezji śpiewanej oceniali głównie adekwatność muzyki do charakteru utworu, muzykalność i warunki głosowe wykonawcy oraz wartość artystyczną prezentacji.

W XII Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim prozy i poezji niemieckojęzycznej Von Lessing bis Dürrenmatt Lubaczów 2006 nagrodzeni zostali:

Grand Prix – Żaneta Tomaszewska – III LO w Rzeszowie

Recytacja w kategorii szkół średnich:

## Stypendia dla gimnazjalistów

Uczniowie Publicznego Gimnazjum Nr2 Katarzyna Szczerbinin kl. IIIA i Piotr Masz-lanka kl. IIIC otrzymali stypendia Fundacji Dzieła Nowego Tysiąclecia. Docenione zostały dobre wyniki w nauce (średnia ocen co najmniej 4,5), zainteresowania, zaangażowanie, postawa ucznia.

Kasia jest wzorową uczennicą, uzdolnioną muzycznie, śpiewa, gra na gitarze i organach. Jest zaangażowana w życie klasy i szkoły, bierze czynny udział w uroczystościach szkolnych oraz wspólnych zajęciach i zabawach z młodzieżą z Specjalnego Ośrodka Szkolno- Wychowawczego w Lubaczowie. Aktywnie włącza się w pracę na rzecz swojej parafii w Załużu.

Zainteresowania Piotrka związane są głównie z informatyką i programowaniem. Jego wiadomości i umiejętności znacznie wykraczają poza poziom gimnazjalny. Osiąga również bardzo dobre wyniki w nauce i jest wzorowym uczniem.

Stypendia są nagrodą za samodzielną pracę, rozwijanie pasji i zainteresowań. Formalnościami związanymi z wypełnieniem wniosków, zgroma-



dzeniem odpowiednich dokumentów zajęły się pedagog szkolny pani mgr Barbara Krzaczkowska – Bryk i katecheta pani Alicja Antonik. Specjalne podziękowania należą się również księdzu proboszczowi Jerzemu Sopolowi z Załuża.

Naszym uczniom serdecznie gratulujemy.

Pedagog szkolny  
mgr B. Krzaczkowska - Bryk

1. miejsce – Agata Baran – ZSP w Krośnie
2. miejsce – Jacek Zawada – III LO w Rzeszowie
3. miejsce – Zofia Kozak – ZS w Czudcu

Recytacja w kategorii gimnazjów:

1. miejsce – Jagoda Szafrńska – MDK w Lubaczowie
2. miejsce – nie przyznano
3. miejsce – nie przyznano

W kategorii poezji śpiewanej (gimnazja i szkoły średnie):

1. miejsce – Anna Maziarz – ZS w Lubaczowie
2. miejsce – Aleksandra Harasim i Karolina Harasim – ZS w Czudcu
3. miejsce – Zespół Wokalno – Instrumentalny „Septima” – LO w Dynowie

Wyróżnienia:

- I wyróżnienie w kategorii recytacji – Ewelina Szafrńska – MDK w Lubaczowie  
II wyróżnienie w kategorii recytacji – Agnieszka Komenda – ZS w Lubaczowie

III wyróżnienie w kategorii recytacji – Marianna Czaja – I LO w Krośnie

IV wyróżnienie w kategorii recytacji – Andżelika Adamczyk – ZS Licealnych w Leżajsku

V wyróżnienie w kategorii recytacji – Izabela Soliło – MDK w Lubaczowie

Wyróżnienie w kategorii poezji śpiewanej – Dominika Jamróz – II LO w Krośnie

Nagroda jury za szczególne walory artystyczne – Sabina Krzemień – ZS Nr 2 w Dębicy.

Uczestnicy konkursu otrzymali nagrody rzeczowe i książkowe ufundowane przez Powiatowe Centrum Kultury i Sportu w Lubaczowie wraz z Radą Rodziców przy Zespole Szkół w Lubaczowie.

Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym Redakcja Kuriera Lubaczowskiego serdecznie gratuluje i życzy kolejnych sukcesów.

I. P.

## Pieniądze z UE

W ubiegłym miesiącu w Urzędzie Miejskim zrealizowano dwa kolejne projekty, dofinansowane w ramach Programu Phare PL2003/005-710.01.05. Przygotowanie projektów infrastrukturalnych w ramach INTERREG III A:

1. 2003/005-710.01.05.05/iga/37; Przygotowanie dokumentacji technicznej oraz studium wykonalności budowy infrastruktury wodno-kanalizacyjnej na „Terenuch wytwórczo-składowych” przy ul. Technicznej w Lubaczowie

2. 2003/005-710.01.05.05/iga/40; Przygotowanie dokumentacji technicznej oraz studium wykonalności budowy infrastruktury drogowej na „Terenuch wytwórczo-składowych” przy ul. Technicznej w Lubaczowie

Ich celem było przygotowanie dokumentacji technicznej dla przyszłych inwestycji miejskich i pomoc w ubieganiu się o dofinansowanie z funduszy strukturalnych UE. Wszystkie opracowane

w ramach konkursu projekty, tj. budowy infrastruktury drogowej oraz wodno-kanalizacyjnej na „Terenuch wytwórczo-składowych” przy ul. Technicznej, „Kompleksu Rekreacyjno-Sportowego”, osiedlach „Mazury II” oraz Przemysłowa zostały sfinansowane przy 75% udziale Unii Europejskiej i zostaną złożone do dofinansowania z chwilą uruchomienia środków z Funduszy Strukturalnych UE na lata 2007-2013.

\*\*\*

Przez ostatni rok przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej przygotowano w Lubaczowie w różnym zakresie dokumentację dla dwunastu nowych projektów, o dofinansowanie, których będzie się można ubiegać z Funduszy UE na lata 2007-2013. Opracowane projekty to:

W ramach Phare 2003/004-379.01.08, Wsparcie procesu wdrażania ZPORR na poziomie centralnym i regionalnym:

1. „e-Lubaczów - szerokopasmowa sieć radiowa”,
2. „System obszarowego nadzoru ruchu i monitoringu bezpieczeństwa Miasta Lubaczowa”.

W ramach Phare PL2003/005- 710.06.02, Fundusz Małych Projektów; „Kompleksowy program gospodarki odpadami i wykorzystania energii odnawialnej dla miasta Lubaczowa”:

1. „Koncepcja systemowego zagospodarowania odpadów komunalnych dla miasta Lubaczowa”,
2. „Rekultywacja składowiska odpadów komunalnych dla miasta Lubaczowa”,
3. „Adaptacja budynku miejskiego na ośrodek szkoleniowy w zakresie pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych połączony z modernizacją systemu grzewczego na wykorzystujący biomasę jako paliwo”.

W ramach Phare PL2003/005-710.01.05, Przygotowanie projektów infrastrukturalnych w ramach INTERREG III A:

1. Budowa infrastruktury drogowej na „Terenuch wytwórczo-składowych” przy ul. Technicznej

w Lubaczowie,

2. Budowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej na „Terenuch wytwórczo-składowych” przy ul. Technicznej w Lubaczowie,

3. Budowa infrastruktury drogowej „Kompleksu Rekreacyjno-Sportowego” w Lubaczowie,

4. Budowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej „Kompleksu Rekreacyjno-Sportowego” w Lubaczowie,

5. Budowa infrastruktury drogowej Osiedla „Mazury II”,

6. Budowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej Osiedla „Mazury II”,

7. Budowa infrastruktury drogowej na Osiedlu Przemysłowa.

Piotr Bednarczyk

## RADIO LUBACZÓW

Fale średnie - 963 kHz

www.radio.lubaczow.pl  
tel. 16 632 96 89, 16 632 90 21, 16 632 90 22  
radio@lubaczow.pl

